

Ilgiewicz, Henryka

Obchody grunwaldzkie 1910 roku w prasie wileńskiej

Komunikaty Mazursko-Warmińskie 3, 317-326

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Henryka Ilgiewicz

OBCHODY GRUNWALDZKIE 1910 ROKU W PRASIE WILEŃSKIEJ

Zwycięstwo odniesione 15 lipca 1410 r. pod Grunwaldem przez połączone wojska Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego nad siłami zakonu krzyżackiego i jego sojusznikami miało duże znaczenie nie tylko w dziejach Polski i Litwy, ale również w dziejach całej Europy Środkowo-Wschodniej: osłabiło wpływy niemieckie w tej części Europy, utwierdziło unię polsko-litewską, zapoczątkowało zmiany, które w przyszłości doprowadziły do likwidacji państwa zakonnego w Prusach¹. Narody polski i litewski zachowały przez wieki pamięć o tym doniosłym wydarzeniu. O zwycięstwie pod Grunwaldem pisali kronikarze, powstawały legendy, anonimowi autorzy układali pieśni, przypominają o nim przechowywane w skarbcach trofea wojenne².

Szczególnego znaczenia pamięć o walkach z zakonem krzyżackim i zwycięskiej bitwie pod Grunwaldem nabrała w czasach zaborów. Temat walki z Krzyżakami często podejmowali związani z Wilnem pisarze i malarze epoki romantyzmu. Warto tutaj przypomnieć utwory Adama Mickiewicza *Grażyna* i *Konrad Wallenrod*³, rysunki i obrazy historyczne Wincentego Dmochowskiego (1805–1862), Władysława Majeranowskiego (1817–1864), Michała Elwiro Andriolliego (1836–1893). Dzieła te w ciężkich czasach zaborów podtrzymywały ducha podbitych narodów, budziły nadzieję na odzyskanie niepodległości⁴.

Zainteresowanie tematem walki z zakonem krzyżackim wzrosło ponownie na przełomie wieków XIX i XX, co było związane z nasileniem polityki germanizacyjnej i wzrostem ruchu narodowowyzwoleńczego. W 1878 r. Jan Matejko (1838–1893) zakończył swój słynny obraz *Bitwa pod Grunwaldem*. Obraz ten wzbudził ogromne zainteresowanie w całej Europie. W ciągu paru lat

¹ S. Ekdal, *Die Schlacht bei Tannenberg 1410. Quellenkritische Untersuchungen*, Berlin 1982, ss. 14–37; S. M. Kuczyński, *Wielka wojna z zakonem krzyżackim w latach 1409–1411*, Warszawa 1987, ss. 543–550; M. Jučas, *Žalgirio mūšis*, Vilnius 1990, ss. 151–153.

² *Cronica conflictus Wladislawi Regis Poloniae cum cruciferis anno Christi 1410*, wydał Z. Celichowski, Poznań 1911; *Jana Długosza Banderia Prutenorum*, wydał Karol Górski, Warszawa 1958; *Jana Długosza Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego. Księga dziesiąta i księga jedenasta 1406–1412*, Warszawa 1982; *Grunwald w świadomości Polaków*, Warszawa–Łódź 1981; J. Sikorska, *Legenda bitwy pod Grunwaldem na przełomie XIX i XX wieku*, *Mówią Wieki*, 1981, nr 8, ss. 29–32; S. Ekdal, *Jono Dluogošo „Prūsų vėliavos” – Žalgirio mūšio šaltinis*, Vilnius 1992.

³ A. Mickiewicz, *Grażyna*, Warszawa 1907; idem, *Konrad Wallenrod: powieść historyczna z dziejów litewskich i pruskich*, Wrocław 1988; idem, *Grażyna. Konradas Valenrodas: [Poemos]*, vertė Justinas Marcinkevičius ir Vincas Mykolaitis-Putinas, Kaunas 2006.

⁴ Wincenty Dmochowski (ur. 1805 lub 1807, zm. 6 III 1862), w: *Encyklopedia Ziemi Wileńskiej*, t. 3: *Sztuka, malarze, rzeźbiarze, graficy, fotograficy*, Bydgoszcz 2005, s. 51; Władysław Konstanty Majeranowski (ur. 8 IX 1817, zm. 1874), ibidem, 138–139; *Lietuvos tapyba*, sudarė Pranas Gudynas, redakcinė komisija Vladas Karatajus, Vytautas Mackevičius, Jonas Švažas, 2 leidimas, Vilnius 1979.

wystawiono go w Warszawie, Lwowie, Wiedniu, Petersburgu, Berlinie, Paryżu i innych miastach Europy. Przypominał on byłą potęgę państwa polsko-litewskiego i jego rolę w dziejach kontynentu⁵. W literaturze temat walki z Krzyżakami podjął w tym czasie Henryk Sienkiewicz. W latach 1897–1900 w prasie polskiej („Tygodnik Ilustrowany”, „Słowo”, „Gazeta Lwowska”, „Dziennik Poznański”, „Kurier Poznański”) ukazywały się odcinki jego powieści *Krzyżacy*, cieszącej się ogromnym zainteresowaniem czytelników zarówno w Polsce, jak i na Litwie. W końcu powieści Sienkiewicz, ukazując zwycięską bitwę grunwaldzką, sugerował, że podobnie jak za czasów Jagiełły i Witolda runie potęga państw zaborczych i podbite narody wywalczą niepodległość. Nadzieje autora *Krzyżaków* i całego społeczeństwa polskiego spełniły się w roku 1918, gdy zostały odrodzone państwa polskie i litewskie⁶. Zainteresowanie epoką pierwszych Jagiellonów przejawiali też tacy historycy polscy jak Antoni Prochaska i Feliks Koneczny. W końcu XIX i na początku XX w. ukazało się szereg ważnych prac badawczych oraz edycji źródeł poświęconych Jagielle i Witoldowi – głównym dowódcom bitwy pod Grunwaldem oraz ich epoce⁷.

Dzieła sztuki, utwory literackie i historyczne przygotowały grunt dla uroczystych obchodów 500. rocznicy bitwy pod Grunwaldem, przypadającej na dzień 15 lipca 1910 r. Główne uroczystości postanowiono organizować w Krakowie. Złożyło się na to kilka przyczyn. Po pierwsze, Kraków znajdował się wówczas w zaborze austriackim, gdzie panował łagodniejszy reżym i łatwiej było uzyskać pozwolenie na tego rodzaju uroczystości. Po drugie, Kraków, jako dawna stolica Rzeczypospolitej, pozostał w świadomości jej mieszkańców ogniskiem polskiej tradycji dziejowej i narodowej myśli. Ponadto, światowej sławy polski kompozytor i pianista Ignacy Jan Paderewski (1860–1841) dla uczczenia 500. rocznicy bitwy pod Grunwaldem postanowił ufundować pomnik króla Władysława Jagiełły i podarować go historycznej stolicy Polski. Pomnik zaprojektował na polecenie Paderewskiego mieszkający w Paryżu młody rzeźbiarz i architekt Antoni Wiwulski (1877–1919). Pomagali mu Bolesław Bałzukiewicz i Franciszek Ksawery Black. We Francji wykonano również granitowy cokół oraz odlew z brązu. Części pomnika i cokołu przywieziono z Paryża do Krakowa koleją żelazną⁸.

Wiwulski na szczycie cokołu z czerwono-niebieskiego granitu (12,5 m wysokości) umieścił postać króla Władysława Jagiełły w koronie na głowie i z mieczem, opuszczonym po bitwie ku ziemi. Dookoła cokołu autor rozmieścił cztery grupy postaci. Na frontowej części pomnika wsparty na mieczu stoi książę Witold i w zamyśleniu spogląda na leżącego u jego stóp poległego w bitwie wielkiego mistrza Zakonu Ulricha von Jungingena. Na tej samej stronie widnieje napis „GRUNWALD 1410–1910”. Po prawej stronie umieścił Wiwulski polskiego rycerza i giermka. Rycerz o „znamiennym dla rasy polskiej profilu, prawnuk wojowników z pod Płowców czy z Psiego Pola, praszczur husarzy z pod Chocimia i Wiednia, legionista z pod Somosierry, zwycięskim, pełnym upojenia ruchem, wyciąga buławę ku postaci króla, jakby wznosząc tryumfalny okrzyk na cześć Jagiełły”. Obok niego giermek składa zdobyte krzyżackie chorągwie, a na dole napis „Prajcom na

⁵ J. Starzyński, *Jan Matejko*, Warszawa 1973.

⁶ H. Sienkiewicz, *Krzyżacy: powieść historyczna*, Warszawa 1973; M. Kosman, *Na tropach bohaterów „Krzyżaków”*, Warszawa 1995, wyd. 2, Poznań 2010; idem, *Krzyżacy w historii i legendzie wieków: w 600 rocznicę grunwaldzkiej wiktarii*, Toruń 2010.

⁷ *Codex epistolaris Vitoldi magni ducis Lithuaniae 1376–1430*, wydał Antoni Prochaska, Kraków 1882; F. Koneczny, *Jagiello i Witold*, cz. 1: *Podczas Unii krewskiej, 1382–1392*, Lwów 1893; A. Prochaska, *Król Władysław Jagiello*, t. 1–2, Kraków 1908; J. K. Kochanowski, *Witold wielki książę litewski: Studium historyczne*, Lwów 1900.

⁸ J. Poklewski, *Antoni Wiwulski: twórca niesłusznie zapomniany*, w: *Wilno i Kresy Północno-Wschodnie*, t. 2: *Kultura i trwanie*, Białystok 1996, ss. 176–177; N. Lukšionytė-Tolvaišienė, *Antanas Vivulskis: tradicijų ir modernumo dermė*, Vilnius 2002, ss. 50–55.

chwale”. Po przeciwnej stronie grupa złożona z litewskiego rycerza i krzyżackiego jeńca oraz napis „Braciom na otuchę”. Z tyłu cokołu początkowo umieszczona była postać polskiego włościanina zrzucającego kajdany. Według ówczesnej prasy wileńskiej, postać włościanina miała przypominać rolę chłopów, którzy pod Grunwaldem razem ze stanem szlacheckim brali udział w walce za Ojczyznę. Jednak konserwatywni politycy interpretowali taką rzeźbę jako nawoływanie do buntu chłopskiego i w 1912 r. z inicjatywy samego autora postać buntowniczego włościanina zastąpiono pokojową postacią Oracza⁹.

Wiadomość o wspaniałym darze przeznaczonym przez mistrza Paderewskiego dla Krakowa magistrat miasta otrzymał w końcu 1909 r. Prysłano też liczne zdjęcia poszczególnych części i całości pomnika. Paderewski pokrywał wszystkie koszty jego budowy i przewiezienia z Paryża do Krakowa, a Krajowy Komitet Obchodu Grunwaldzkiego w Krakowie, którego przewodniczącym był sam prezydent miasta Juliusz Leo, miał zdecydować o wyborze miejsca i założeniu fundamentów. Członkowie komitetu i radni miasta Krakowa zdecydowali, że pomnik ma stanąć na Placu Matejki. Przygotowanie terenu i fundamentów powierzono krakowskim budowniczym pod kierunkiem Jana Sasa-Zubrzyckiego. 22 kwietnia 1910 r. położono kamień węgielny i wmurowano akt erekcyjny¹⁰.

Wiadomość o przygotowywanych uroczystościach grunwaldzkich w Krakowie za pośrednictwem prasy polskiej szybko rozeszła się po wszystkich trzech zaborach. Dotarła ona również do Wilna. Polski dziennik „Goniec Wileński” 8 lutego 1910 r. opublikował projekt programu obchodu 500. rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem, a 3 lipca ten sam dziennik, pod zmienioną nazwą „Gońca Codziennego”, przedstawił zatwierdzony program obchodów w Krakowie¹¹. Na łamach „Gońca Codziennego” opublikowano także odezwę Krajowego Komitetu Obchodu Grunwaldzkiego w Krakowie. W odezwie komitet zapraszał do udziału „w tym wielkim święcie narodowym wszystkich Synów Ojczyzny, przedstawicieli wszystkich stanów i wszystkich bez wyjątku sfer społecznych”, wyrażając nadzieję, że podczas obchodów rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem „odżyje pamięć dawnej świetności Jagiellońskiej epoki i rzuci jasny promień nadziei na przyszłość narodu naszego, cierpienia jego i wysiłki”¹².

W następnych numerach „Goniec Codzienny” informował o delegacjach i przedstawicielach prasy z Francji, Anglii, Rosji, Słowenii, Węgier, Czech i innych krajów, które zgłosiły swój udział w uroczystościach w Krakowie. Polską społeczność na Litwie reprezentowali działacze społeczni i polityczni: Henryk Święcicki, Hipolit Korwin-Milewski, Aleksander Babiński, przedstawiciele prasy: Józef Hłasko, Zdzisław Kleszczyński, Stanisława Szadurska¹³. Aleksander Babiński przywiózł ze sobą adres ziemi kowieńskiej, spisany na pergaminie i zaopatrzone kilkuset podpisami przedstawicieli polskiego społeczeństwa na Litwie, w którym wyrażano duchową jedności Polaków ziemi kowieńskiej z „Braćmi z nad Wisły”. Dokument ten złożono w Muzeum Narodowym w Krakowie¹⁴.

⁹ *Pomnik Jagielly*, *Goniec Codzienny*, 1910, nr 94, 4 (17) lipca, s. 2; N. Lukšionytė-Tolvaišienė, op. cit., ss. 55–57.

¹⁰ *Wieniec grunwaldzki z 1910-go roku: wydawnictwo historyczne, pamiątkowe, ilustrowane*, odpowiedzialny redaktor i wydawca Józef Paderewski, Kraków 1910, ss. 6–10.

¹¹ *Obchód grunwaldzki*, *Goniec Wileński*, 1910, nr 20, 8 lutego (26 stycznia), s. 1; *Program obchodu grunwaldzkiego*, *Goniec Codzienny*, 1910, R. 1, nr 84, 20 czerwca (3 lipca), s. 1.

¹² *Odezwa [Krajowego komitetu obchodu grunwaldzkiego w Krakowie]*, *Goniec Codzienny*, 1910, R. 1, nr 84, 20 czerwca (3 lipca), s. 1.

¹³ *Obchód grunwaldzki*, *Goniec Codzienny*, 1910, R. 1, nr 92, 1 (14) lipca, ss. 1–2.

¹⁴ *Echa obchodu grunwaldzkiego: Adres Polaków z kowieńskiego*, *Goniec Codzienny*, 1910, R. 1, nr 100, 11 (24) lipca, s. 1.

Krajowy Komitet Obchodu Grunwaldzkiego wystosował także zaproszenia dla organizacji i redakcji gazet litewskich. Działacze litewscy zebrali się w Kownie i po naradzie odmówili swego udziału w obchodach rocznicy grunwaldzkiej w Krakowie, motywując to napiętymi stosunkami polsko-litewskimi. Wysłali jednak przedstawiciele gazet litewskich. Gazetę narodowców „Viltis” („Nadzieja”) reprezentował działacz i pisarz litewski ksiądz Juozas Tumas (używał pseudonimu literackiego „Vaižgantas”), gazetę liberałów „Lietuvos žinios” („Nowiny Litewskie”) – Rapolas Rasikas. W prasie litewskiej, usprawiedliwiając odmowę, wyliczano rzekome krzywdy i nieszczęścia, jakie spotkały naród litewski po zawarciu unii z Polską. „Polacy, obchodząc te święto [rocznicę zwycięstwa pod Grunwaldem] mogą przynajmniej cieszyć się z potęgi minionej. Z czego zaś mamy cieszyć się my Litwini? Czy z tego, że lud litewski został uciemniony pańszczyzną, pozbył się ziemi, doczekał się pogardy języka ojczystego? Długoletnia walka i wreszcie zwycięstwo nad Krzyżakami zgotowały nam nową, wcale nie mniejszą niedolę, której skutki nasz lud dźwigał na swych barkach aż do uwłaszczenia. Nie mamy więc z czego się cieszyć” – pisano na łamach gazety „Lietuvos žinios”¹⁵. Obawiano się również, że udział Litwinów w obchodach wykorzystają Polacy w celach politycznych. „Zapraszając nas na to święto polskie, Polacy chcą przekonać cały świat, że unia lubelska jeszcze i po dziś dzień istnieje, że Polska i Litwa jeszcze stanowią jedno ciało – Polskę. Udział Litwinów w tym święcie jest potrzebny dla Polaków tylko jako ozdoba, a taka rola nam się wcale nie uśmiecha” – wyrażano w tej samej gazecie obawy działaczy litewskich¹⁶.

Podobnie negatywnie oceniała obchody grunwaldzkie Partia Socjaldemokratyczna Królestwa Polskiego i Litwy. „Nie dla dobra ludu walczone pod Grunwaldem. W walkach z Krzyżakami szlachta polska wymuszała na królach przywileje dla siebie i poddaństwo dla chłopów. Pogńębienie Krzyżaków skończyło się pogńębieniem ludu polskiego, ruskiego i litewskiego oraz złupieniem krajów ruskich przez szlachtę polską. Przeciwno wam, robotnicy, przeciwno ludu pracującego skierowany jest obchód grunwaldzki” – czytamy w przedrukowanej i krytykowanej przez „Goniec Codzienny” odezwie Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy¹⁷.

Odmówiwszy udziału w uroczystościach krakowskich, działacze litewscy postanowili na swój sposób obchodzić 500. rocznicę bitwy pod Grunwaldem. Ułożyli oni i opublikowali w prasie odezwę, w której zachęcali rodaków do przeznaczania dochodów 2(15) lipca na budowę domu Litewskiego Towarzystwa Naukowego i innych litewskich organizacji w Wilnie, nazywanego też Domem Narodowym (Tautos namai)¹⁸. Na apel odpowiedziały osoby prywatne i litewskie organizacje. O napływających darach informowano w gazetach litewskich. Z okazji rocznicy grunwaldzkiej zebrano 537 rubli 92 kopiejki¹⁹. Jednocześnie zbierano pieniądze na wianek, który 15 lipca przedstawiciele litewskich organizacji złożyli pod portretem księcia Witolda w katedrze wileńskiej i na nowe ramy do tego portretu oraz tabliczkę z litewskim nadpisem. Na wianek zebrano

¹⁵ *Dėlei Žalgirio sukaktuvių*, Viltis, 1910, nr 73 (408), birželio 29 (liepos 12) d., ss. 1–2; *Mūšio ties Grunvaldu paminėjimo dėlei*, Lietuvos žinios, 1910, nr 49, birželio 23 (liepos 6) d., s. 1.

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ *Obchód grunwaldzki*, Goniec Codzienny, 1910, R. 1, nr 90, 27 VI (10 lipca), s. 1.

¹⁸ *Mūšio ties Grunvaldu paminėjimo dėlei*, Lietuvos žinios, 1910, nr 49, birželio 23 (liepos 6) d., s. 2; *Grunvaldo pergalejimui paminėti*, Lietuvos žinios, 1910, nr 52, liepos 3 (16) d., s. 1, nr 55, liepos 14 (26) d., s. 1; P. Leonas, *Prie Žalgirio sukaktuvių*, Viltis, 1910, nr 78 (413), liepos 10 (24) d., ss. 1–2.

¹⁹ *Aukos [Lietuvių mokslo ir Dailės] draugijų namams: liepos 2 (15) dienos uždarbis*, Lietuvos žinios, 1910, nr 54, liepos 10 (23) d., s. 3; A. Iešmantas, *Laiškas į redakciją*, Lietuvos žinios, 1910, nr 56, liepos 14 (26) d., ss. 3–4; *Aukos Grunvaldo paminėjimui: Tautos namams dienos uždarbis*, Lietuvos žinios, 1910, nr 58, liepos 24 (rugpjūčio 6) d., s. 4; *Aukos Lietuvių mokslo ir Dailės draugijų namams įsigyti*, Lietuvos žinios, 1910, nr 60, liepos 31 (rugpjūčio 13) d., s. 4.

15 rubli 85 kopiejek, na ramy i tabliczkę – 37 rubli²⁰. Rocznicę bitwy grunwaldzkiej przypominano również na IV Walnym Zebraniu Litewskiego Towarzystwa Naukowego, który odbył się 12–16 lipca w Wilnie. Augustinas Valdemaras i Jonas Yčas wygłosili na tym zebraniu referaty o bitwie pod Grunwaldem i jej historycznym znaczeniu, podkreślając rolę wojska litewskiego i wielkiego księcia Witolda²¹.

Mimo bojkotu działaczy litewskich i propagandy socjaldemokratów obchody grunwaldzkie w Krakowie cieszyły się dużym zainteresowaniem na Litwie. Uwzględniając zainteresowanie czytelników, polskie i litewskie pisma wileńskie zamieszczały obszernie opisy tych uroczystości²². Gazety wileńskie informowały, że obchody 500. rocznicy zwycięskiej bitwy pod Grunwaldem rozpoczęły się w piątek 15 lipca nabożeństwem dziękczynnym w kościele NMP. Na nabożeństwie byli obecni: przedstawiciele parlamentów austriackiego i niemieckiego, posłowie do Dumy i Rady Państwa Rosji, radni miasta Krakowa, profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego, osoby duchowne, liczne deputacje. Mszę św. odprawił i kazanie wygłosił ks. biskup Władysław Bandurski. Podczas nabożeństwa śpiewał chór Krakowskiego Towarzystwa Muzycznego z towarzyszeniem orkiestry. Na końcu nabożeństwa odśpiewano hymn *Te Deum laudamus*. W tym samym dniu uroczyste nabożeństwa odbyły się także w innych kościołach krakowskich oraz w synagodze²³.

Po nabożeństwie wszyscy honorowi goście i deputacje ruszyli na Plac Matejki, gdzie miało nastąpić uroczyste odsłonięcie pomnika grunwaldzkiego, nazywanego też pomnikiem króla Władysława Jagiełły. Czekając na odsłonięcie pomnika ogromny tłum zapelniał plac i najbliższe ulice. Na trybunach przed pomnikiem, zasłoniętym płótnem, zasiedli honorowi goście, dookoła rozlokowano reprezentacje stowarzyszeń, uczącą się młodzież, straż pożarną, włościan w barwnych strojach narodowych. Uroczystość rozpoczęto odśpiewaniem przez połączone chóry pod batutą Feliksa Nowowiejskiego pieśni *Bogarodzica*. Potem przemawiał marszałek kraju hrabia Stanisław Badeni. Gdy marszałek zakończył mowę, opadły zasłony i ukazał się pomnik. Publiczność przyjęła go z powszechnym uznaniem, wyrażonym długimi oklaskami, a chór wykonał *Rotę* (skomponowaną przez Feliksa Nowowiejskiego do tekstu Marii Konopnickiej). Po jej wysłuchaniu głos zabrał Paderewski. W swym przemówieniu podkreślił, że „Dzieło, na które patrzymy, nie powstało z nienawiści. Zrodziła je miłość głęboka Ojczyzny nie tylko w jej minionej wielkości i dzisiejszej niemocy, lecz i w jej jasnej, silnej przyszłości. Zrodziła je miłość i wdzięczność dla tych przodków naszych, co nie po łup, nie po zdobycz szli na walki pole, ale w obronie dobrej, słusznej sprawy zwycięskiego dobyli oręża”. Fundator pomnika wyraził pragnienie, „by każdy Polak i Litwin, każdy z dawnych dzielnic Ojczyzny, czy z za oceanu, spoglądali na ten pomnik, jako na znak wspólnej przyszłości, świadectwo wspólnej chwały, zapowiedź lepszych czasów, jako na cząstkę własnej, wiarą

²⁰ *Ataskaita vainikai Vytauto paveiklo Vilniaus katedroje papuošimui*, Lietuvos žinios, 1910, nr 54, liepos 10 (23) d., s. 3; *Aukos atmintinės lentelės su lietuvišku parašu Katedroj ties Vytauto paveiklu ir geresnių rėmų Vytauto paveiklui įtaisyimui*, ibidem, ss. 3–4.

²¹ *Programa IV visuotinio Lietuvių mokslo draugijos susirinkimo, Vilniuje 1910 m. liepos 12–16 d.* „Rūtos” būste, Viltis, 1910, nr 75 (410), ss. 1–2; *IV visuotinis Lietuvių mokslo draugijos susirinkimas Vilniuje*, Lietuvių tauta, 1910, t. 1, dalis 1–4, ss. 563–579.

²² *Obchód grunwaldzki w Krakowie*, Goniec Codzienny, 1910, R. 1, nr 94, 4 (17) VII, ss. 1–2; Rasikas [Rapolas Rasikas], *Grunvaldo šventė Krokuvoje*, Lietuvos žinios, 1910, nr 55, liepos 14 (26) d., s. 3, nr 56, liepos 17 (30) d., ss. 3–4; Nr. 57, liepos 21 (rugpjūčio 3) d., ss. 3–4; Nr. 58, liepos 24 (rugpjūčio 6) d., ss. 3–4; J. Tumas, *Iš Krokuvos*, Viltis, 1910, nr 83 (418), liepos 23 (rugpjūčio 5) d., ss. 1–2, nr 84 (419); liepos 25 (rugpjūčio 7) d., ss. 1–2, nr 85 (420); liepos 28 (rugpjūčio 10) d., ss. 1–2, nr 86 (421); liepos 30 (rugpjūčio 12) d., ss. 1–2, nr 87 (422); rugpjūčio 1(14) d., s. 2.

²³ *Obchody grunwaldzkie*, Goniec Codzienny, 1910, R. 1, nr 93, 2 (15) VII, s. 2; *Obchód grunwaldzki w Krakowie*, Goniec Codzienny, 1910, R. 1, nr 94, 4 (17) VII, ss. 1–2. St. Sz. [Stanisława Szadurska], *Obchód grunwaldzki*, Kurier Litewski, 1910, nr 149, 6(19) VII, s. 2.

silnej duszy”²⁴. Paderewski po zakończeniu przemówienia przedstawił twórcę pomnika Antoniego Wiwulskiego, którego publiczność przywitała oklaskami. Następnie przemawiał prezydent miasta Krakowa Juliusz Leo i zagraniczni goście. Po zakończeniu części oficjalnej publiczność śpiewała polskie pieśni patriotyczne, długo pozostając na placu²⁵.

W tym samym dniu w gmachu Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych przy Placu Szczyptańskim odbyło się otwarcie wystawy pamiątek z epoki jagiellońskiej. W odnowionych z tej okazji salach eksponowano broń, przedmioty sztuki sakralnej, naczynia, klejnoty, hafty, tkaniny, rzeźby, obrazy, księgi i dokumenty wypożyczone z muzeów, archiwów i bibliotek. Odpowiedzialnym za organizację wystawy był Stanisław Tomkowicz, za jej stronę dekoracyjną – Karol Maszkowski²⁶.

W sobotę 16 lipca przed południem uczestnicy obchodów zwiedzali miasto i jego okolice, zaś po południu oglądali ćwiczenia „Sokołów” na Błoniach. W prasie wileńskiej podano, że z okazji obchodów grunwaldzkich do Krakowa przybyło około 150 tys. uczestników, w tej liczbie około 10 tys. członków towarzystwa sportowego „Sokol” ze wszystkich trzech zaborów, a także z USA, Chorwacji, Serbii, Czech, Węgier. W ćwiczeniach wolnych brało udział 4200 „Sokołów” i ponad 1000 „Sokolic”. Nader efektownie wypadły ćwiczenia z maczugami, lancami i karabinami, a także ćwiczenia włościan z kosami i górali z ciupagami. Ponadto odbyły się zawody strzeleckie, szermierskie, kolarskie, pływackie i wioślarskie²⁷.

W niedzielę 17 lipca „Sokol” i inni uczestnicy obchodów zebraли się na Błoniach, gdzie biskup Bandurski wygłosił kazanie przeznaczone dla młodzieży. Potem w stronę Wawelu wyruszył uroczysty pochód, w którym brali udział banderia włościańska, „Sokol” i „Sokolice”, młodzież gimnazjalna, grupy etnograficzne, deputacje polskie z wszystkich trzech zaborów oraz deputacje zagraniczne, cechy i towarzystwa krakowskie, przedstawiciele rad miejskich i powiatowych. Pochód przechodził ulicą Wolską, Podwalem, Basztową, Floriańską, Rynkiem i ulicą Grodzką. Po przybyciu na Wawel przedstawiciele sokolstwa złożyli wieniec na grobie króla Władysława Jagiełły²⁸.

Z okazji przybycia do Krakowa na obchody grunwaldzkie wielu gości odbyły się również inne imprezy: zjazd Ligi Przemysłowców, walny zjazd Towarzystwa Szkoły Ludowej, uroczyste jubileuszowe posiedzenie Kongregacji Kupców Chrześcijańskich, powstałej w lutym 1410 r., obchody akademickie. Ponadto przez wszystkie dni uroczystości odbywały się przyjęcia dla gości i dziennikarzy, festyny ludowe w parkach, koncerty i przedstawienia w krakowskich teatrach. Repertuar przedstawień dopasowano do tematu obchodów. Wystawiono m.in. operę Władysława Żeleńskiego *Konrad Wallenrod*, dramat Józefa Szujskiego *Królowa Jadwiga* i Adama Asnyka *Kiejstut*²⁹.

Uczestnicy obchodów grunwaldzkich i osoby, które z różnych przyczyn nie mogły przybyć na uroczystości w Krakowie ofiarowali liczne dary, przeznaczone na cele kultury i oświaty, o których informowała również prasa wileńska. Książę Eugeniusz Lubomirski z synami ofiarował

²⁴ *Obchód grunwaldzki*, *Goniec Codzienny*, 1910, R. 1, nr 95, 6 (19) VII, s. 1.

²⁵ *Obchody grunwaldzkie*, *Goniec Codzienny*, 1910, R. 1, nr 93, 2 (15) VII, s. 2; Rasikas [Rapolas Rasikas], *Grunvaldo šventė Krokovoje*, Lietuvos indos, 1910, nr 56, lipos 17 (30) d., ss. 3–4.

²⁶ *Program obchodu grunwaldzkiego*, *Goniec Codzienny*, 1910, R. 1, nr 84, 20 VI (3 VII), s. 1; *Wystawa Starożytności imienia króla Władysława Jagiełły w pięćsetną rocznicę bitwy pod Grunwaldem: Katalog*, Kraków, 1910.

²⁷ *Ibidem*; Rasikas [Rapolas Rasikas], *Grunvaldo šventė Krokovoje*, Lietuvos žindos, 1910, nr 57, lipos 21 (rugpjūčio 3) d., ss. 3–4.

²⁸ *Obchód grunwaldzki*, *Goniec Codzienny*, 1910, R. 1, nr 96, 7 (20) VII, s. 1; *Uroczystości grunwaldzkie: Pochód na Wawel*, *Kurier Litewski*, 1910, nr 150, 7 (20) VII, ss. 1–2; St. Sz. [Stanisława Szadurska], *Uroczystości grunwaldzkie (Od specjalnego korespondenta)*, *Kurier Litewski*, 1910, nr 151, 8 (21) VII, s. 1; *Krokavos iškilms, Viltis*, 1910, nr 77 (412) lipos 9 (220 d.), ss. 1–2; Rasikas [Rapolas Rasikas], *Grunvaldo šventė Krokovoje*, Lietuvos žinios, 1910, nr 58, lipos 24 (rugpjūčio 6) d., ss. 3–4.

²⁹ *Obchody grunwaldzkie*, *Goniec Codzienny*, 1910, R. 1, nr 93, 2 (15) VII, s. 2; *Obchód grunwaldzki: Bankiet prasy*, *Goniec Codzienny*, 1910, R. 1, nr 97, 8 (21) VII, ss. 1–2; J. H. [Józef Hłasko], *Z uroczystości grunwaldzkiej (List delegata specjalnego)*, *Goniec Codzienny*, 1910, R. 1, nr 99, 10 (23) VII, s. 1.

40 tys. koron na założenie katedry historii i literatury litewskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim. Kazimierz Lubomirski dodał na ten cel 2 tys. koron. Jerzy Lubomirski jako dar grunwaldzki złożył 25 tys. koron, zaś mecenas Adolf Suligowski z Warszawy z okazji obchodów grunwaldzkich ofiarował 1000 marek na cele Towarzystwa Szkoły Ludowej³⁰.

Pięćsetną rocznicę zwycięstwa pod Grunwaldem obchodzono także w zaborze rosyjskim. W Warszawie 15 lipca we wszystkich kościołach odprawiono uroczyste nabożeństwa. W kościele katedralnym św. Jana, rzeźbiście oświetlonym i przystrojonym zielenią, mszę św. celebrował biskup Ruskiewicz. Podczas nabożeństwa śpiewał chór pod batutą F. Cieślewskiego. W kościele byli obecni przedstawiciele prasy i polskich organizacji. Po zakończeniu mszy św. odśpiewano hymn *Te Deum laudamus*. Wieczorem w parkach Warszawy odbyły się koncerty i zabawy³¹.

W Wilnie uroczystości grunwaldzkie rozpoczęły się od nabożeństwa w katedrze wileńskiej, gdzie zebrali się przedstawiciele bractw, towarzystw i innych organizacji społecznych oraz liczni wilnianie. Uroczystą mszę św. celebrował ks. administrator Kazimierz Michalkiewicz. Świątecznie przybrany kościół czynił podniosłe i uroczyste wrażenie. Po zakończeniu nabożeństwa i odśpiewaniu hymnu *Te Deum laudamus* przedstawiciele polskich i litewskich organizacji złożyli wieńce przed starym portretem Witolda. Wieniec Litwinów zdobiły szarfy zielone, Polaków – biało-czerwone z odpowiednimi napisami. Wieczorem w teatrze polskim licznie zebrani wilnianie i goście oglądali dramat J. Szujskiego *Królowa Jadwiga*³².

Uroczyste nabożeństwo odprawiono także w Połędzie, uzdrowskim miasteczku nad Bałtykiem. Świątynię wypełnili kuracjusze i okoliczna ludność. Po nabożeństwie odśpiewano hymn dziękczynny *Te Deum laudamus*³³.

Pięćsetną rocznicę bitwy pod Grunwaldem obchodzono nie tylko na ziemiach polskich i litewskich, ale i zagranicą. 6 lipca 1910 r. w Paryżu odbył się uroczysty wieczór, zorganizowany przez komitet francusko-polski. Na uroczystość przybyło około tysiąca francuskich i polskich działaczy kultury, w tym syn Adama Mickiewicza – Władysław. Członek Komitetu francusko-polskiego Henry Welschleger wygłosił krótki referat o bitwie pod Grunwaldem i jej historycznym znaczeniu, zaś Paul Cazin odczytał telegramy i listy gratulacyjne. Potem artysta teatru „Odeon” Armand Gauley odczytał opis bitwy pod Grunwaldem z *Krzyżaków* Henryka Sienkiewicza w przekładzie na język francuski, a Henry Colona-Zengteller odśpiewał po polsku *Mazurka Dąbrowskiego*, którego publiczność wysłuchała powstawszy z miejsc³⁴. Później Paul Cazin przybył na uroczystości do Krakowa jako przedstawiciel gazety „Echo de Paris”. Swych korespondentów do Krakowa wysłali także „Journal des Debats”, „L’Opinion”, „Gil Blas”, „Temps”³⁵.

Polacy mieszkający w Stanach Zjednoczonych z okazji rocznicy bitwy pod Grunwaldem zorganizowali kongres polskich wychodźców w Waszyngtonie. Następnie przedstawiciele polonii amerykańskiej przybyli na uroczystości do Krakowa i Lwowa. Udział w uroczystościach grunwaldzkich posłużył do odnowienia i zacieśnienia więzi łączących polskich wychodźców z krajem ojców³⁶.

³⁰ *Obchód grunwaldzki w Krakowie*, *Goniec Codzienny*, 1910, R. 1, nr 94, 4 (17) VII, s. 1; *Obchód grunwaldzki*, *Goniec Codzienny*, 1910, R. 1, nr 96, 7 (20) VII, s. 1.

³¹ *Obchody grunwaldzkie*, *Goniec Codzienny*, 1910, R. 1, nr 93, 2 (15) VII, s. 2; *Obchód grunwaldzki w Krakowie*, *Goniec Codzienny*, 1910, R. 1, nr 94, 4 (17) VII, ss. 1–2.

³² *Ibidem*; *Obchód grunwaldzki w Wilnie*, *Kurier Litewski*, 1910, nr 147, 3 (16) VII, s. 1; *Ataskaita vainikui Vytauto paveikslu Vilniaus katedroje papuošimui*, *Lietuvos žinios*, 1910, nr 54, s. 3.

³³ *Obchód grunwaldzki w Krakowie*, *Goniec Codzienny*, 1910, R. 1, nr 94, 4 (17) VII, ss. 1–2.

³⁴ *Obchód grunwaldzki*, *Goniec Codzienny*, 1910, R. 1, nr 90, 27 VI (10) VII, s. 1.

³⁵ *Obchód grunwaldzki*, *Goniec Codzienny*, 1910, R. 1, nr 92, 1 (14) VII, ss. 1–2.

³⁶ *Polacy amerykańscy wobec Grunwaldu*, *Goniec Codzienny*, 1910, R. 1, nr 107, 20 VII (2) VIII, ss. 1–2.

Obchody 500. rocznicy bitwy pod Grunwaldem zyskały szeroki rozgłos na całym obszarze dawnej Rzeczypospolitej, a także w Europie. Delegacje i dziennikarze zachodni widzieli w tych obchodach demonstrację jedności i siły budzącego się polskiego narodu. „Przedstawiciele Warszawy, Poznań, Bytomia na Śląsku, Wilna, Kijowa, Lwowa zjadają się tam [do Krakowa], by raz jeszcze zaświadczyć wobec przyszłości, że Polska żyje. Delegacja 3 milionów Polaków, którzy mieszkają w Ameryce, lecz dochowali wierności ojczyźnie, przyłącza się do nich, by wykazać siłę ekspansji i moc wzrastającą tej narodowości, liczącej przeszło dwadzieścia milionów ludzi” – pisała gazeta francuska „L’Opinion”³⁷. W innej francuskiej gazecie, „Gil Blas”, obecny na uroczystościach w Krakowie Henry de Noussane zwrócił uwagę na fakt, że w obchodach grunwaldzkich razem ze szlachtą, mieszczaństwem, artystami i rzemieślnikami uczestniczyli liczni chłopci z najdalszych stron Polski, co świadczy, jego zdaniem, o nadzwyczajnej żywotności polskiego narodu, który chcieli niektórzy uważać za wchłonięty przez zaborców lub zanikły³⁸.

Całkiem innego zdania był działacz litewski ks. Juozas Tumas, delegowany do Krakowa przez litewską gazetę „Viltis”. W swoim artykule, opublikowanym najpierw w ukraińskiej gazecie „Dilo”, potem w litewskiej „Viltis”, porównuje on uroczystości grunwaldzkie w Krakowie i festyny śpiewacze odbywające się w Estonii, Łotwie i na Litwie. Głównymi uczestnikami festynów są „młode duchem”, „czysto wieśniacze” narody (Estończycy, Łotysze, Litwini), którzy „posiadają siłę olbrzymią, łatwo dającą się wyzyskać dla postępu we wszystkich gałęziach ducha. Nic też bardziej nie zadziwia, jak skład takiego narodu: lud podniosły, oświecony, uświadomiony co do tego, kim jest, jakie są jego prawa i siła”. Bliska ludowi jest również wywodząca się z warstwy chłopskiej narodowa inteligencja. Natomiast na uroczystościach grunwaldzkich w Krakowie, zdaniem Tumas, można było widzieć „Panów i tylko panów. Tylko tych, którzy byli w stanie sprawić sobie przyjemność i przyjechać do dalszego miasta. Czyż to nazywa się ogół, naród cały? Jeśli społeczeństwo polskie zamierza i nadal pozostać arystokratycznym, to tak. Ale wówczas można Polaków nazwać narodem przeszłości, wreszcie, dajmy na to, terażniejszości, wierzyć się jednak nie chce, że taki naród może istnieć w przyszłości – w zwyrodniałych swych warstwach”³⁹. Nie przekonali litewskiego księdza i obecni na uroczystościach liczni polscy chłopci. „Ginęli nieboracy w tym tłumie panów. Trudno powiedzieć, jak się oni czuli, może i naprawdę byli przejęci odgrywaną rolą w komedii »Bratanie się z ludem«. W danym momencie być to może. Później jednak będą musieli opamiętać się i spostrzec całkowity brak łączności »wierzchołków z podstawami«. Wówczas zrozumieją, że chłopci bywają czasem potrzebni panom tylko dla dekoracji, tylko dlatego, że mają kolorowe sukmany. Potrzebni jedynie w poezji, nie zaś w życiu politycznym” – kategorycznie oświadcza Tumas⁴⁰. Skrytykowany przez kolegów pióra⁴¹ Tumas w następnych artykułach o obchodach grunwaldzkich w Krakowie unikał tak ostrych wypowiedzi, ale nie krył swej podejrzliwości i niechęci do „pańskiej” polskiej kultury. Wyrażał on takim sposobem poglądy, panujące wśród prawicowych działaczy litewskiego ruchu kulturalno-narodowego⁴². W rzeczywisto-

³⁷ *Francuzi o obchodzie grunwaldzkim*, *Goniec Codzienny*, 1910, R. 1, nr 93, 2 (15) VII, s. 6.

³⁸ *Echa obchodu grunwaldzkiego*, *Goniec Codzienny*, 1910, R. 1, nr 102, 14 (27) VII, ss. 1–2.

³⁹ J. Tumas, *Tišku-pišku*, *Viltis*, 1910, nr 82 (417), lipios 21 (rugpjūčio 3) d., s. 1.

⁴⁰ *Ibidem*.

⁴¹ J. H. [Józef Hłasko], *Z uroczystości grunwaldzkich (List delegata specjalnego)*, *Goniec Codzienny*, 1910, nr 101, 13 (26) VII, s. 1.

⁴² J. Tumas, *Iš Krokuvos*, *Viltis*, 1910, nr 83 (418), lipios 23 (rugpjūčio 5) d., ss. 1–2, nr 84 (419); lipios 25 (rugpjūčio 7) d., ss. 1–2, nr 85 (420); lipios 28 (rugpjūčio 10) d., ss. 1–2, nr 86 (421); lipios 30 (rugpjūčio 12) d., ss. 1–2, nr 87 (422); rugpjūčio 1(14) d., s. 2.

ści proces demokratyzacji społeczeństwa w zaborze austriackim postępował szybciej niż na zagarniętych przez Rosję ziemiach dawnej Rzeczypospolitej⁴³.

W gazecie „Viltis” zamieszczano również przedruki z rosyjskich i ukraińskich gazet. W artykule przedrukowanym z gazety „Dilo” dowodzone, że Niemców pod Grunwaldem zwyciężyli nie Polacy, ale litewscy i ruscy wojownicy pod dowództwem księcia Witolda, obrońcy samodzielnego państwa litewsko-ruskiego. Zaś Jagiełło, niepiśmienny prostak, całkowicie zależny od przebiegłych Polaków, do zwycięstwa przyczynił się chyba tylko modlitwami⁴⁴. Podobnie wileński działacz rosyjski Dmitrij Dowgiałło, odwołując się do prac Teodora Narbutta oraz współczesnych mu historyków rosyjskich, w wydanej w Wilnie książeczce *Bitwa pod Grunwaldem* udawał, że o wyniku bitwy pod Grunwaldem zdecydowały rosyjskie pułki smoleńskie pod dowództwem księcia Jurija Semenowicza, potomka wielkiego księcia litewskiego Giedymina oraz wielkiego księcia moskiewskiego i włodzimierskiego Dymitra Dońskiego. Dowgiałło docenia również rolę Witolda, głównego dowódcy wojsk litewskich, jednak podkreśla, że tylko bohaterska postawa rosyjskich rycerzy zapewniła mu zwycięstwo. Natomiast rola króla polskiego Jagiełły pod Grunwaldem, zdaniem Dowgiałły, była nieznaczna⁴⁵.

Podsumowując trzeba zaznaczyć, że obchody 500. rocznicy bitwy pod Grunwaldem z lipca 1910 r. zostały szczegółowo naświetlone w prasie wileńskiej. Najobszerniej pisano o głównych uroczystościach w Krakowie, ale informowano też o imprezach w Warszawie, Lwowie, Wilnie, we Francji i Stanach Zjednoczonych. W polskiej prasie wileńskiej, nie zważając na rosyjską cenzurę, starano się podkreślić polityczny aspekt obchodów grunwaldzkich, ich znaczenie dla konsolidacji podzielonego przez trzech zaborców narodu polskiego. W gazetach litewskich „Lietuvos žinios”, „Viltis” również zamieszczano informacje o jubileuszowych uroczystościach w Krakowie, ale inaczej interpretowano ich znaczenie. Zwłaszcza na łamach gazety litewskich narodowców „Viltis” nie szczędzono słów krytycznych, dotyczących „pańskiego” charakteru uroczystości i w ogóle polskiej kultury. Czyniono to w celach propagandowych, żeby podkreślić różnicę dążeń politycznych i kulturowych litewskiego i polskiego narodu. Głównymi nosicielami litewskiej kultury, co z naciskiem podkreślali działacze litewscy, byli chłopci i wywodząca się z tej warstwy inteligencja, zaś polska kultura i życie polityczne były zdominowane przez ziemiaństwo i inteligencję pochodzenia szlacheckiego. Z tego powodu wszelkie więzi kulturowe i polityczne z Polską mogą być niebezpieczne dla dążącego do samodzielnego bytu ludu litewskiego, ponieważ umocnią one pozycję polskich ziemian i ich władzę nad ludem litewskim, podobnie jak uczyniono to po zwycięstwie pod Grunwaldem, umacniając unię z Litwą i narzucając swe panowanie nad narodem litewskim. Autorzy rosyjscy próbowali udowodnić, że Polacy zbyt uwydatnili swoją rolę w bitwie pod Grunwaldem i przywłaszczyli sobie zwycięstwo, które, zdaniem autorów tych wypowiedzi, należało do pułków smoleńskich. Takim sposobem sugerowano, że tylko siły rosyjskie były w stanie obronić narody Europy Środkowo-Wschodniej przed zaborczymi Krzyżakami oraz wszelkimi innymi nieprzyjaciółmi. Opinie takie miały się jednak z rzeczywistością i nie mogły powstrzymać dążeń polskiego i litewskiego narodu do niepodległości.

⁴³ A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku*, Poznań 2000, ss. 9–27, 41–51.

⁴⁴ *Rusiņų balsai dėlėi Žalgirio sukakūviū*, Viltis, 1910, nr 74 (409), liepos 2 (15) d., ss. 1–2.

⁴⁵ Д. Довгялло, *Битва при Грюнвальде 15 июля 1410 года (К 500-летию юбилею)*, Вильна 1909, ss. 24–25.

Henryka Ilgiewicz, *Die Tannenberg-Feiern 1910 im Lichte der Wilnaer Presse*

Zusammenfassung

In dem Artikel stellt die Autorin das Problem der Darstellung der Tannenberg-Feiern im Jahr 1910 in der Wilnaer Presse dar. Es zeigte sich, dass die Feiern zum 500. Jahrestag der Schlacht bei Tannenberg dort ziemlich detailliert beleuchtet wurden. Am ausführlichsten wurde über die zentralen Feierlichkeiten in Kraków geschrieben, aber es gab auch Informationen über Veranstaltungen in Warszawa, Lwów, Wilna, in Frankreich und den Vereinigten Staaten. In der polnischen Presse von Wilno bemühte man sich, ungeachtet der russischen Zensur, den politischen Aspekt der Tannenberg-Feiern zu betonen, ihre Bedeutung für die Konsolidierung des von drei Teilungsmächten zerrissenen polnischen Volkes. In den litauischen Zeitungen „Lietuvos žinios“ und „Viltis“ fanden sich ebenfalls Informationen über die Jubiläumsfeierlichkeiten in Kraków, doch wurde deren Bedeutung anders interpretiert. Insbesondere in der Zeitung der litauischen Nationalisten „Viltis“ wurde nicht an kritischen Worten über den „herrischen“ Charakter der Feierlichkeiten und die polnische Kultur im Allgemeinen gespart. Dies geschah zu Propagandazwecken, um den Unterschied in den politischen und kulturellen Bestrebungen des litauischen und des polnischen Volkes hervorzuheben. Die wichtigsten Träger der litauischen Kultur seien, was litauische Aktivisten mit Nachdruck betonten, die Bauern und die dieser Schicht entstammende Intelligenz, die polnische Kultur und das politische Leben seien dagegen durch die Grundbesitzer und die aus dem Adel stammende Intelligenz dominiert. Aus diesem Grunde könnten alle kulturellen und politischen Verbindungen mit Polen für das nach Unabhängigkeit strebende litauische Volk gefährlich sein, da sie die Position der polnischen Grundbesitzer und ihre Macht über das litauische Volk stärkten, wie diese es auch nach dem Sieg bei Tannenberg getan hätten, als sie die Union mit Litauen gefestigt und dem litauischen Volk ihre Herrschaft aufgezwungen hätten. Die russischen Autoren versuchten zu beweisen, dass die Polen ihre Rolle in der Schlacht bei Tannenberg zu stark hervorgehoben und sich den Sieg selbst zugeschrieben hätten. Tatsächlich hätten Regimente aus Smolensk über den Sieg entschieden. Auf diese Weise wurde der Gedanke nahe gelegt, dass nur russische Kräfte in der Lage gewesen seien, die Völker Mittelosteuropas vor den besitzergreifenden Ordensrittern und allen anderen Feinden zu retten. Solche Beweise gingen jedoch an der Wirklichkeit vorbei und konnten das Streben des polnischen und des litauischen Volkes nach Unabhängigkeit nicht aufhalten.

Übersetzt von Krystyna Schultheiss

Henryka Ilgiewicz, *Grunwald celebrations in 1910 as presented in Vilnus newspapers*

Summary

The paper elaborates on the presentation of the Battle of Grunwald celebrations from 1910 in the Vilnus newspapers. The celebrations managed to draw quite a lot of attention. The most discussed were the main festivities in Cracow, but other celebrations in Warsaw, Lwów, Wilno, France and in the United States were also covered. In the Polish press, despite the efforts of Russian censors, the political aspect was being stressed and the importance of the celebrations in uniting the divided nation. In the Lithuanian newspapers *Lietuvos žinios* and *Viltis* the commemoration were also mentioned, but were interpreted quite differently. Especially *Viltis*, which was a Lithuanian nationalist newspaper, criticised the 'Polish' and 'upper-class' character of the ceremony. The criticism was targeted to stress the difference in cultural and political aims of Poles and Lithuanians. The Lithuanian activists stressed peasant roots of their culture, as opposed to mainly aristocratic and well-educated Poles. As such, any cultural and political links with Poland were dangerous for the striving Lithuanian nation, as they strengthen the position of Polish landlords – similar to the situation after the Battle of Grunwald, when the victory helped to tighten the union. The Russian authors claimed that Poles have exaggerated their role in the Battle and that it were in fact the Smolensk regiments which won. This was a way to present Russia as the only state capable of defending the Slav people. Of course this was an utter fantasy, which failed to hinder Polish and Lithuanian independence.

Translated by Mateusz J. Fajński